

Szkoły i instruktorzy narciarstwa biegowego

Autor: Szklarz - 01/24/2013 18:57

Czym się kierować przy wyborze szkoły lub instruktora narciarstwa biegowego? Macie jakieś pomysły?

Czy to, że szkoła, czy instruktor jest licencjonowany przez jakieś stowarzyszenie, czy instytucję, ma dla Was znaczenie?

=====

Odp: Szkoły i instruktorzy narciarstwa biegowego

Autor: teodozja - 01/25/2013 21:26

Przez moment nawet zawahałam się podejrzewając, że być może

w pomyśle z licencjami chodzi o jakąś nową jakość w szkoleniach

i w uprawianiu profesji instruktora narciarstwa biegowego.

Ale komentarz ecorunnera rozwiązał moje wątpliwości.

ecorunner napisał;

" Są PRO klientowi, który może wybrać sobie miejsce nauki na podstawie wielu czynników takich, jak cena, ładna strona www, miła pani w recepcji, dobry instruktor, sprzęt do wypożyczenia i ... licencja jako dodatkowy."

A jednak chodzi o kasę . Stwarza się możliwości aby"Podmioty"mogły wydawać pieniądze na coś co może być postrzegane przez klienta na równi z np;aparycją pani z recepcji .Ciekawe...

ecorunner napisał:

" Licencja jest związana także z marketingiem dla danej szkoły. Obecność w internecie na innych stronach www niż własna jest łatwa do oszacowana."

Przeciętny konsument nabywając certyfikowaną usługę sądzi, że otrzyma bezpieczne świadczenie zrealizowane na możliwie

najwyższym poziomie .Jakie będzie jego zdziwienie, gdy okaże się że z tą certyfikacją to np: taki chwyt marketingowy ?

ecorunner napisał:

" Ostatnio TNB zorganizowało Biegówkową Masę Krytyczną. W kosztach przygotowań były m.in. ulotki (druk), herbata dla uczestników (przygotowanie, termosy, kubeczki, obsługa), opieka instruktorska, medyczna, zabezpieczenie trasy. Przybyło 150 osób. Koszt uczestnictwa: ZERO. Dla wszystkich zakochanych w biegówkach. Przybyli i pobiegli."

Skoro byli zaproszeni to przybyli i pobiegli . Jeżeli teraz to przeczytają to pewnie poczują się zawstyżeni i być może wrócą i zapłacą za uczestnictwo .

ecorunner napisał;

" Teodozjo - tak, opłaty są nam potrzebne. Mamy jeszcze mnóstwo fajnych pomysłów. Dołącz do nas i wesprzyj TNB swoją wpłatą szczegóły znajdziesz na stronie www.tnbiegowki.pl"

Dziękuję bardzo za zaproszenie ale byłoby mi szkoda pieniędzy na takie "fajne" pomysły jak ten z licencjami. Zbierajmy środki na realne cele ,fikcja niech pozostanie

w bajkach.

Pozdrawiam wszystkich szkolących rzetelnie i nawet bez licencji.

=====

Odp: Szkoły i instruktorzy narciarstwa biegowego

Autor: arek78 - 01/25/2013 21:42

Wg mnie coś takiego jak licencje ma sens. Pod warunkiem, że za tym idzie jakość, a nie tylko marketing. Zastanawiam się, jak szkoły będą weryfikowane. Czy zastanawialiście się, że może ucierpieć renoma Towarzystwa nadającego licencje, jeśli szkoła będzie źle szkolić? Jak ktoś zostanie źle obsłużony, albo dostanie fatalne szkolenie, to się wkurzy także na tego, kto szkołę polecał. Licencja to forma rekomendacji.

Samo to, że szkoła ma osobowość prawną i jest jakiś kierownik wyszkolenia, nie przynosi za sobą jakości. Jakość szkolenia to umiejętności i wiedza szkolących, oraz to czy umie przekazać ją swoim uczniom.

Moim zdaniem warto wskazywać dobrych instruktorów (raczej nie szkoły, bo tam się kadra może zmieniać). Ale jak stwierdzić, kto jest dobry?

=====

Odp: Szkoły i instruktorzy narciarstwa biegowego

Autor: ecorunner - 01/26/2013 07:39

Teodozjo - czekam na ciekawe pomysły, z przyjemnością się dołączę.

Arku - zagrożenia o jakich piszesz są zawsze przy takich działaniach. Ale trzeba reagować na bieżąco.

Natomiast nie spływajmy ważnego zagadnienia przez pryzmat opłaty. Zwróćmy uwagę na dwa mocne filary programu.

1. firma - ktoś, kto prowadzi firmę, robi to pod rygorem przepisów fiskalnych, karnych etc. Z założenia robi to dobrze, bo to jego źródło utrzymania. Dba by jego produkt był jak najlepszy i miał dużo klientów.

2. instruktor - po to się szkolił i zdał egzaminy, by dobrze biegać i dobrze przekazywać wiedzę innym.

Nie podważajmy tych wartości, bo dyskusja nie będzie miała sensu. Zawsze może się znaleźć słabszy podmiot, czarna owca, ale to nie przekreśla ogółu.

Suma tych dwóch wartości już daje podstawową jakość.

TNB przyjęło pewien algorytm: podstawy programu, zebranie chętnych, przepracowanie sezonu, podsumowanie, wnioski = podwyższanie standardów. Dopiero w gronie zainteresowanych osób będzie można porozmawiać i zaproponować kolejne rozwiązania.

W artykule jest informacja o unifikacji. To jest właśnie podnoszenie jakości szkolenia. To właśnie SITN, jako chyba jedyna do tej pory organizacja w Polsce, prowadzi unifikacje instruktorskie, ale dla swojej kadry. Zjazdowe co trzy lata, biegacze co pięć lat. Bez unifikacji nie ma przedłużenia legitymacji instruktorskiej. Tego typu rozwiązania warto naśladować, również w szerszym gronie, nie tylko SITN.

Pozdrawiam

Michał Horodeński

koordynator LSNB TNB

=====